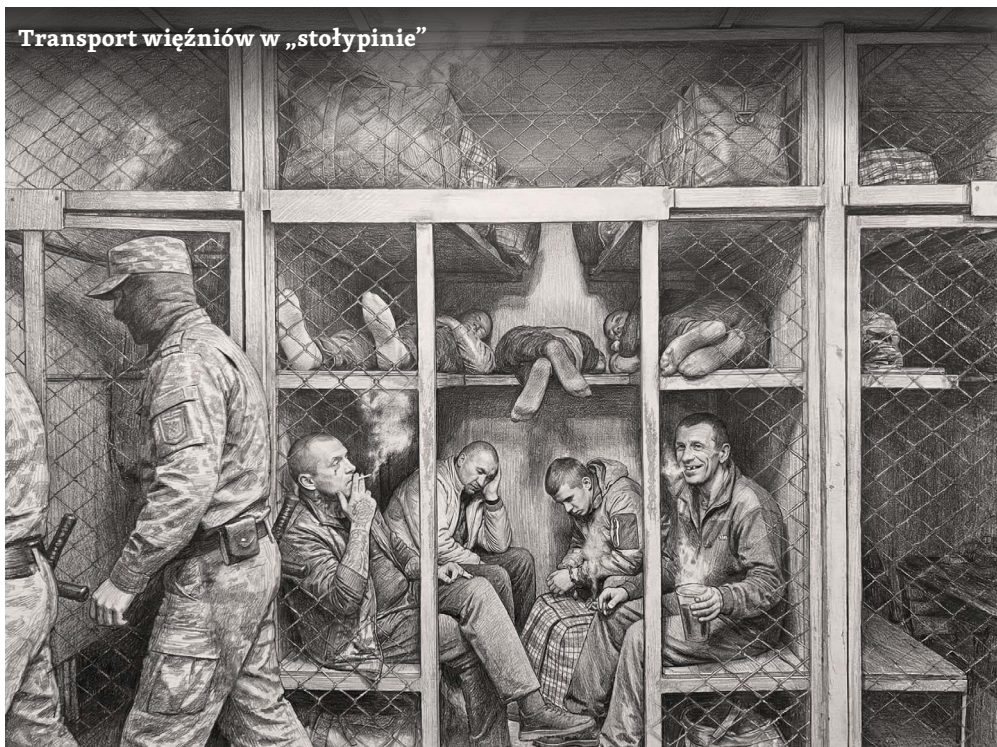


# Zamiast fotografii

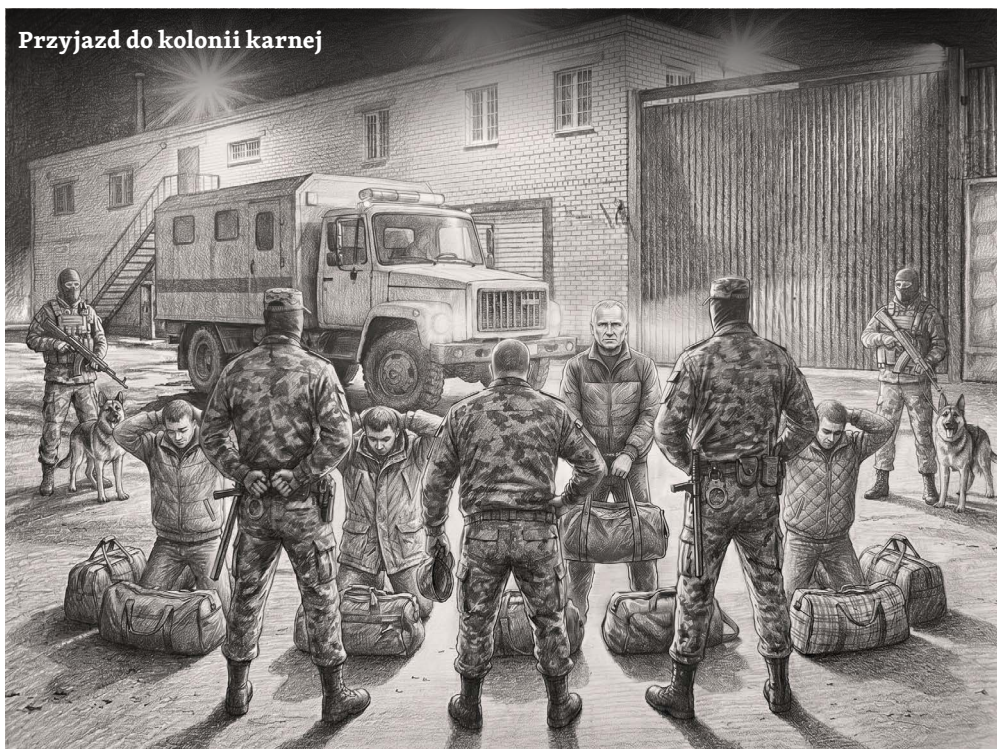
Nie dysponując - z oczywistych powodów - dokumentacją fotograficzną rzeczywistości Archipelagu Białoruś, publikujemy grafiki artysty skazanego na kilka lat pobytu w jednej z kolonii karnych. Przekazując nam swoje prace, poprosił o zachowanie anonimowości. Ukazują one różne etapy życia więźnia politycznego z dokumentalną precyzją, której nie powstydziliby się fotograf. Wraz z bardziej symbolicznymi rysunkami Wiktara Parchimczyka, które także publikujemy w tym tomie, stanowią nie tyle uzupełnienie wywiadów, co świadectwo równe owym relacjom byłych więźniów - tylko w innej formie. Dzięki tym grafikom łatwiej wyobrazić sobie, o czym nam mówią byli więźniowie, a co w Europie wydawałoby się już nie do pomyślenia...



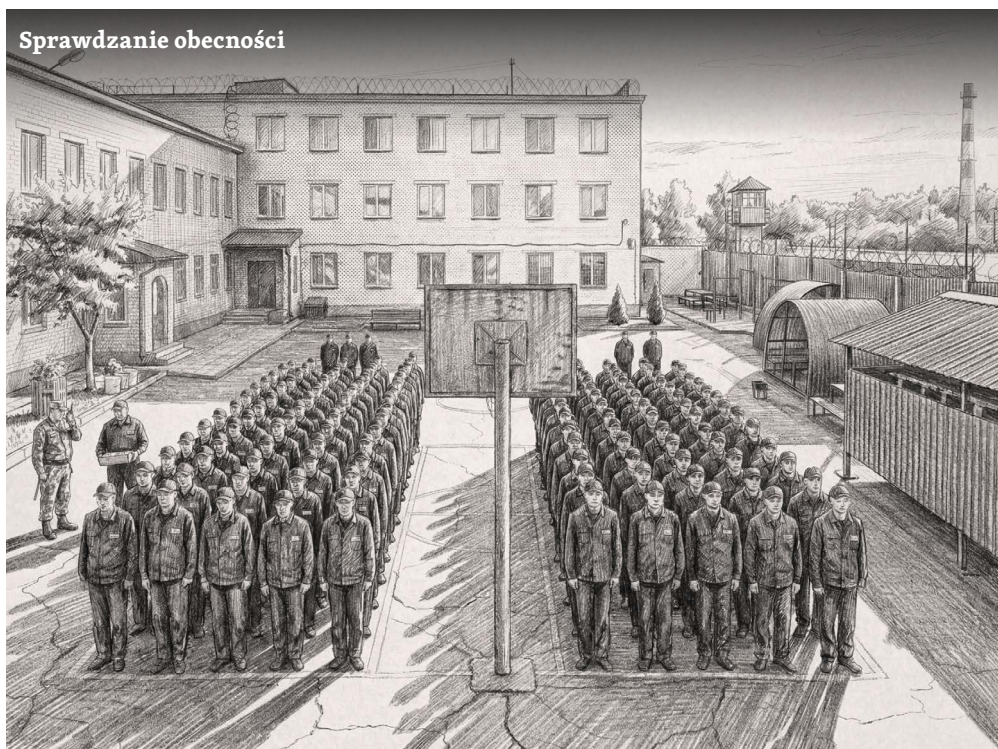
Transport więźniów w „stołypnie”



Przyjazd do kolonii karnej



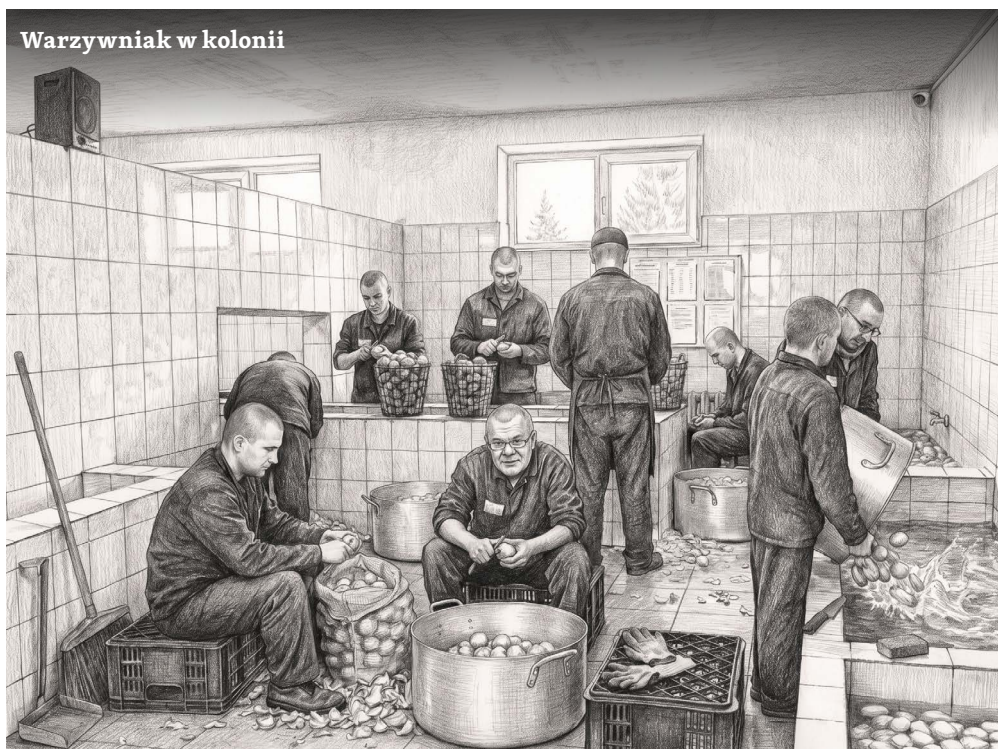
## Sprawdzanie obecności



## Godzienna niypraca w kolonii



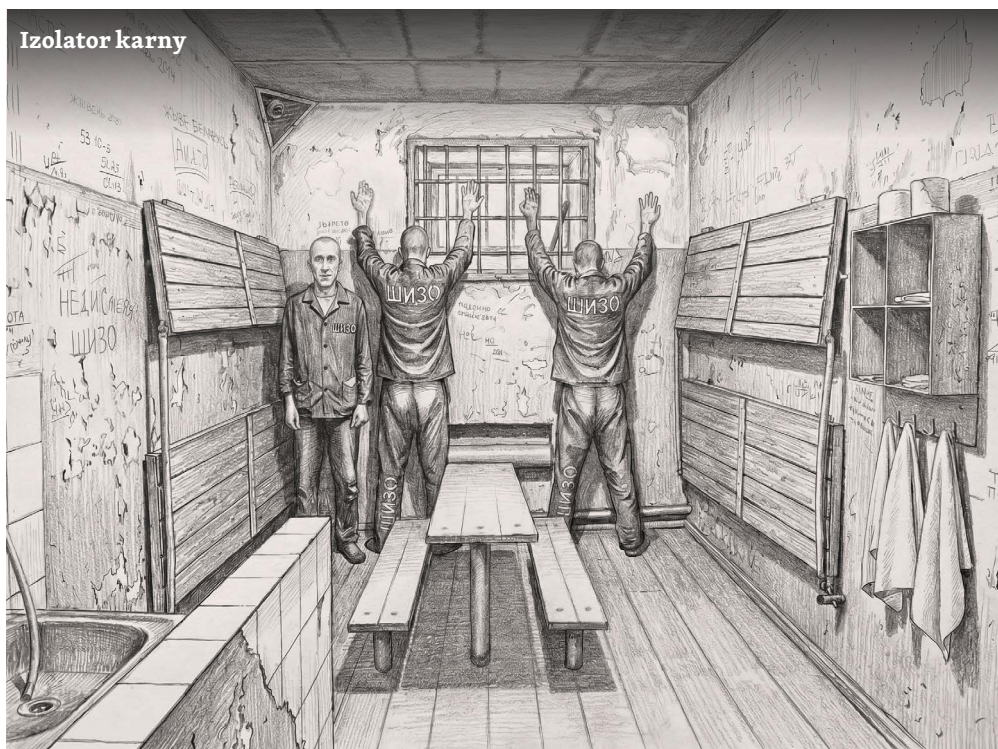
## Warzywniak w kolonii



## Spacer



Izolator karny



Zwykły dzień w SIZO

